

Badanie z życia wzięte: zamaskowani uczniowie są krzywdzeni fizycznie, psychicznie i behawioralnie oraz cierpią na 24 różne problemy zdrowotne

Lance D. Johnson

Tekst ten moim tłumaczeniem oryginalnego tekstu, jaki pojawił się na www.naturalnews.com.

Pierwsze tego typu badanie, w którym wzięło udział ponad 25 000 dzieci, ujawnia, że maski szkodzą uczniom na wiele sposobów – fizycznie i psychologicznie, i mają negatywny wpływ na ich zachowanie, skupienie i zainteresowanie nauką. Te negatywne skutki są cenzurowane w mediach społecznościowych, niedostatecznie zgłaszane przez media i ignorowane przez urzędników państwowych.

Spośród 25 930 przebadanych dzieci baza danych zawiera co najmniej 17 854 skarg zdrowotnych złożonych przez rodziców. Te problemy zdrowotne i upośledzenia obserwowano u około 68 procent zamaskowanych dzieci w wieku szkolnym, które były zmuszane do noszenia zakrycia twarzy średnio przez cztery i pół godziny dziennie.

Długotrwałe, wymuszone, surowe noszenie maski niszczy zdrowie dzieci

Rejestr utworzono 20 października 2020 r. Poproszono 363 lekarzy o poinformowanie rodziców i nauczycieli, że mogą zgłaszać skutki zdrowotne wynikające z długotrwałego używania maski przez dzieci, których są świadkami.

Zgłaszane problemy zdrowotne obejmowały drażliwość (60%), ból głowy (53%), trudności z koncentracją (50%), mniej szczęścia (49%), niechęć do chodzenia do szkoły / przedszkola (44%), złe samopoczucie (42%) zaburzenia uczenia się (38%) i senność lub zmęczenie (37%).

Prawie jedna trzecia dzieci śpi gorzej niż normalnie, a jedna czwarta dzieci ma nowe obawy. Setki dzieci były mniej radosne, mniej zabawne, a większość była wyjątkowo drażliwa.

Co bardziej niepokojące, (29,7%) miało duszność, (26,4%) zawroty głowy, a setki dzieci cierpiało z powodu osłabienia, uczucia choroby, przyspieszonego oddychania, ucisku w klatce piersiowej i krótkotrwałych zaburzeń świadomości. Noszenie maski niszczy zdrowie dzieci, czyniąc ich układ odpornościowy bardziej podatnym na choroby. [...]

Maskowanie dzieci w wieku szkolnym to eksperyment medyczny, który powinien być wyborem rodzica i powinien wymagać jego świadomej zgody. Na całym świecie ojcowie i matki tracą swoje prawa rodzicielskie, ponieważ głupie interwencje medyczne są wymagane wobec ich dzieci w środowisku szkolnym.

Dzieci są gwałcone psychicznie, ponieważ dorośli wmawiają im, że ich oddech jest stałym źródłem przenoszenia chorób, że mają moralny obowiązek zadbać o to, aby ich chory oddech nigdy nie zaraził innej osoby. Dzieci są uczone, aby bać się siebie nawzajem, bać się otaczającego ich świata i drzeć w posłuszeństwie wobec władzy i oszustw medycznych. (podkreślenia moje). Czy te instytucje będą odpowiedzialne za fizyczne, psychiczne i behawioralne szkody, które nadal wyrządzają dzieciom?

Nauczyciele i doradcy, którzy są prawnie zobowiązani do zgłaszania wykorzystywania dzieci, obecnie aktywnie uczestniczą w wykorzystywaniu dzieci i zastraszaniu rodziców, aby się do tego zastosować (*do durnych wymagań*). Władze każdego dnia przymykają oko na krzywdę psychiczną, jaką wyrządzają dzieciom, poprzez obowiązkowe maskowanie ust i nosa każdego dziecka. Co jeszcze można narzucić dzieciom pod pozorem zapewnienia „bezpieczeństwa”?

Maskowanie dzieci w wieku szkolnym jest eksperymentem medycznym.

Źródło